

Sygn. akt I C 32/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Grażyna Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. C.**

przeciwko **E. F.**

o zapłatę kwoty 6 857,99 zł

I. zasądza od pozwanego E. F. na rzecz powoda P. C. kwotę **5 556,26 zł** (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3 200 zł od dnia 9 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2 356,26 zł od dnia 23 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego E. F. na rzecz powoda P. C. kwotę **2 701,18 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pozwanemu E. F. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **513,45 zł**, a powodowi P. C. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **120,44 zł** tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

V. nakazuje pozwanemu E. F. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **75,33 zł**, a powodowi P. C. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **17,67 zł** tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu.

Sygn. akt **I C 32/17**

UZASADNIENIE

Powód P. C. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego E. F. kwoty 5 392 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazał, że w dniu 19 sierpnia 2016 roku zawarł z pozwanym umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie remontu łazienki znajdującej się w jego lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w budynku numer (...) przy ulicy (...) w B. za wynagrodzeniem w wysokości 4 000 zł. Podał, że w dniu zawarcia tej umowy wypłacił pozwanemu część wynagrodzenia w kwocie 1 000 zł, a następnie w dniu 10 września 2016 roku wypłacił mu kolejną część wynagrodzenia w kwocie 1 200 zł oraz przekazał zaliczkę na zakup materiałów budowlanych w kwocie 1 000 zł. Oświadczył, że pozwany wykonywał prace objęte przedmiotową umową w sposób nienależyty i niezgodny z zasadami sztuki budowlanej, a w związku z tym pismem z dnia 12 września 2016 roku wezwał go do zmiany sposobu

wykonania dzieła, wskazując na stwierdzone wady, oraz do dokończenia prac remontowych. Podkreślił, że pozwany nie naprawił wad dzieła i nie dokończył prac remontowych, lecz pismem z dnia 16 września 2016 roku wezwał go do zapłaty kwoty 1 800 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia. Podał, że w związku z tym w dniu 6 października 2016 roku wysłał do pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od przedmiotowej umowy o dzieło, powołując się na dyspozycję przepisu art. 636 § 1 k.c., a pismem z dnia 18 listopada 2016 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5 392 zł tytułem zwrotu wypłaconego wynagrodzenia i zaliczki oraz odszkodowania za nienależyte wykonanie remontu łazienki, w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia tegoż pisma. Wskazał, że ze względu na skuteczne odstąpienia od tej umowy o dzieło, pozwany jest zobowiązany, na podstawie przepisów art. 494 k.c., do zwrotu wszelkich świadczeń otrzymanych od niego w związku z wykonaniem tej umowy, a mianowicie wynagrodzenia w kwocie 2 200 zł i zaliczki na zakup materiałów budowlanych w kwocie 1 000 zł. Dodał, że pozwany jest także zobowiązany do naprawienia szkody, jaką poniósł na skutek nienależytego wykonania przez niego prac remontowych, poprzez zapłatę kwoty 2 192 zł, na którą składają się: kwota 1 790 zł tytułem kosztów wykonania prac naprawczych i dokończenia dzieła, kwota 322 zł tytułem kosztów zakupu płytek podłogowych oraz kwota 80 zł tytułem kosztów zakupu kleju.

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko podał, że prace remontowe wykonał prawidłowo i nie było do jego pracy żadnych zastrzeżeń, dopóki żona powoda nie zrezygnowała z jego usług. Wskazał, że powód jest mu winien pieniądze za wykonaną pracę.

W piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2018 roku, powód rozszerzył żądanie pozwu i wystąpił o zwrot kosztów wykonania robót naprawczych polegających na wymianie całości płytek ściennych w kwocie 3 657,99 zł. Podkreślił, że płytki położone przez pozwanego zostały zakupione w sierpniu 2015 roku i obecnie nie może już zakupić identycznych płytek, a ze względu na nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego zachodzi konieczność zbitcia całości płytek ściennych.

Na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 roku, powód sprecyzował, że obecnie zamiast odszkodowania w kwocie 2 192 zł domaga się odszkodowania w kwocie 3 657,99 zł, a w konsekwencji rozszerzył powództwo do kwoty 6 857,99 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2016 roku, powód P. C. zawarł z pozwanym E. F. umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do przeprowadzenia prac remontowych w łazience znajdującej się w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w budynku numer (...) przy ulicy (...) w B., a powód do zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace w kwocie 4 000 zł.

Dowód: odpis umowy z dnia 19 sierpnia 2016 roku - k. 9,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44 i 123,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Zakres robót, które pozwany miał wykonać na podstawie tej umowy, obejmował kompleksowy remont łazienki, w tym wyrównanie i zagruntowanie ścian, położenie płytek na podłodze i ścianach, wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, a także zamontowanie umywalki, toalety i prysznic z brodzikiem w miejsce wanny, oraz wykonanie izolacji z płynnej folii w prysznicu.

Dowód: odpis umowy z dnia 19 sierpnia 2016 roku - k. 9,

ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) - k. 123,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44 i 123,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Zgodnie z umową pozwany miała zakupić materiały budowlane konieczne do przeprowadzenia remontu, za wyjątkiem płytek, a powód miał mu w tym celu przekazać odpowiednie środki finansowe. Płytki zostały zakupione przez powoda.

Dowód: zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

W momencie zawarcia tej umowy powód wypłacił pozwanemu zaliczkę w kwocie 1 000 zł na poczet należnego mu wynagrodzenia.

Dowód: odpis umowy z dnia 19 sierpnia 2016 roku - k. 9,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Po upływie kilku dni od zawarcia przedmiotowej umowy, pozwany rozpoczął umówione prace remontowe.

Dowód: zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

W toku wykonywania tych prac, wypłacono pozwanemu kolejną zaliczkę na poczet wynagrodzenia w kwocie 1 200 zł oraz kwotę 1 000 zł na zakup materiałów budowlanych.

Dowód: odpis aneksu z dnia 10 września 2016 roku - k. 10,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Pozwany wykonywał prace w sposób wadliwy i niestaranny. Niektóre otwory w płytkach wykonał bez należytej staranności i w niewłaściwych miejscach, płytki ułożył niesymetrycznie w stosunku do osi pomieszczenia, płytki w rejonie kratki wentylacyjnej zamontował w sposób uniemożliwiający jej montaż bez przeróbki, wykonał spoiny o nierównej szerokości, nie zastosował narożnikowych listew wykończeniowych na wklęsłych narożnikach pomieszczenia, nie zamontował rozetek maskujących, nie wykonał izolacji z płynnej folii w prysznicu oraz zamontował kształtkę odpływową pralki automatycznej w taki sposób, że wystawała poza płaszczyznę okładziny płytek.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 21 kwietnia 2017 roku - k. 47-64,

dotatkowa opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 15 marca 2018 roku - k. 126-142,

ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) - k. 123.

Powód i jego partnerka K. P. wielokrotnie ustnie zwracali pozwanemu uwagę na nieprawidłowości w wykonanych pracach.

Dowód: zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44.

W dniu 10 września 2016 roku, pozwany złożył na piśmie oświadczenie, w którym potwierdził, że otrzymał już od powoda kwotę 3 200 zł.

Dowód: odpis aneksu z dnia 10 września 2016 roku - k. 10,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Z kolei powód w piśmie z dnia 12 września 2016 roku zawiadomił pozwanego, że wykonuje przedmiotową umowę w sposób niewłaściwy, albowiem krzywo położył płytki na podłodze i ścianach oraz dociął płytki w rogach łazienki, nie zakończył instalacji brodzika, niedbale wyciął otwory pod hydraulikę, zamontował rurkę miedzianą od kaloryfera tak, że styka się bezpośrednio z płytką, nieodpowiednio dopasował otwór wentylacyjny, nie przesunął kontaktu, nie zamontował listwy przy drzwiach i zamontował odpływ wody od pralki poza płytkami, a przy tym wszystkie prace wykonał bez należytej staranności. Jednocześnie wezwał pozwanego do zmiany sposobu wykonania dzieła, w terminie siedmiu dni pod rygorem odstąpienia od umowy albo powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Dowód: odpis wezwania do wykonania naprawy z dnia 12 września 2016 roku - k. 11,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 15 września 2016 roku.

Dowód: odpis potwierdzenia odbioru - k. 12,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44,

częściowo przesłuchanie pozwanego E. F. - k. 44.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 16 września 2016 roku pełnomocnik pozwanego wezwała powoda do zapłaty kwoty 1 800 zł z tytułu należności wynikającej z przedmiotowej umowy. Oświadczyła przy tym, że wszystkie prace zostały praktycznie wykonane, a powód w ostatnim dniu prac uniemożliwił pozwanemu wykonanie drobnych prac wykończeniowych i odmówił zapłaty reszty wynagrodzenia. Podkreśliła, że powód i jego partnerka codziennie monitorowali przebieg prac, a wszelkie decyzje były z nimi uzgadniane na bieżąco.

Dowód: odpis ostatecznego przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 16 września 2016 roku - k. 13,

zeznania świadka K. P. - k. 31.

W piśmie z dnia 6 października 2016 roku, powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od przedmiotowej umowy i poinformował go o tym, że powierza dalsze wykonanie i poprawę wadliwego wykonania dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego. Jednocześnie wezwał pozwanego do zwrotu kosztów pobranych i zwrotu kosztów za materiał zużyty podczas prac na poczet naniesienia poprawek i dokończenia remontu.

Dowód: odpis odstąpienia od umowy z dnia 06 października 2016 roku - k. 14,

zeznania świadka K. P. - k. 31,

przesłuchanie powoda P. C. - k. 44.

Pismo to zostało wysłane do pozwanego, który jednak go nie odebrał pomimo tego, że przesyłka została mu awizowana w dniu 7 października 2016 roku i w dniu 15 października 2016 roku. Wskazana przesyłka została zwrócona w dniu 25 października 2016 roku.

Dowód: odpis potwierdzenia nadania - k. 15,

odpis koperty - k. 15,

zeznania świadka K. P. - k. 31.

Z kolei w piśmie z dnia 18 listopada 2016 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5 392 zł, na którą składały się: kwota 2 200 zł tytułem zwrotu uiszczony części wynagrodzenia, kwota 1 000 zł tytułem zwrotu zaliczki na zakup materiałów budowlanych i kwota 2 192 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o dzieło, w terminie 7 dni od dnia doręczenia tego pisma. Oświadczył również, że wskazane powyżej odszkodowanie obejmuje: kwotę 1 790 zł tytułem kosztów wykonania prac naprawczych, kwotę 322 zł tytułem kosztu zakupu płytek na podłogę i kwotę 80 zł tytułem kosztów zakupu kleju.

Dowód: odpis pisma powoda do pełnomocnika pozwanego z dnia 18 listopada 2016 roku - k. 16-18.

Wskazane w tym piśmie prace naprawcze nie obejmowały rozebrania płytek ściennych.

Dowód: odpis kosztorysu ofertowego - k. 20.

Pismo to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 21 listopada 2016 roku.

Dowód: odpis potwierdzenia odbioru - k. 19.

Obecnie powód nie jest w stanie zakupić płytek z tej samej serii co położone w jego łazience, a nowe płytki mogą różnić się odcieniem od tych płytek.

Dowód: przesłuchanie powoda P. C. - k. 123.

W związku z tym, w celu usunięcia stwierdzonych wad zachodzi konieczność wymiany wszystkich płytek ściennych i wykonania prac remontowych łazienki na nowo w tym zakresie. Koszt tych prac wynosi 3 657,99 zł, przy czym obejmuje koszt rozebrania płytek ściennych w kwocie 836,48 zł brutto i koszt zakupu nowych płytek w kwocie 1 519,78 zł brutto.

Dowód: dodatkowa opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 15 marca 2018 roku - k. 126-142,

ustne wyjaśnienia biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) - k. 123.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest w znacznej części zasadne i w tym zakresie podlega uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie nie było żadnego sporu między stronami co do faktu, że w dniu 19 sierpnia 2016 roku zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do przeprowadzenia prac remontowych w łazience znajdującej się w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w budynku numer (...) przy ulicy (...) w B., a powód do zapłaty wynagrodzenia za wykonane prace w kwocie 4 000 zł. Bezsporne także było, że zakres robót, które pozwany miał wykonać na podstawie tej umowy, obejmował kompleksowy remont tej łazienki, w tym wyrównanie i zagruntowanie ścian, położenie płytek na podłodze i ścianach, wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, a także zamontowanie umywalki, toalety i prysznic z brodzikiem w miejsce wanny oraz wykonanie izolacji z płynnej folii w prysznicu. W świetle tych ustaleń należało przyjąć, że strony zawarły umowę o dzieło. Zgodnie bowiem z przepisem art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotowa umowa nie mogła być uznana za umowę o roboty budowlane, albowiem nie zawierała dwóch konstytutywnych jej elementów. Po pierwsze, przedmiotem świadczenia niepieniężnego w tej umowie nie były roboty budowlane o większych rozmiarach i zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych, jak i użytkowych, którym towarzyszy wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Po drugie, nie występuje tutaj szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 roku, III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106).

Zgodnie z przepisami art. 636 § 1 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin, a po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie. Użyte w tych przepisach sformułowanie o "wykonywaniu dzieła w sposób wadliwy" odnosi się przede wszystkim do obiektywnych kryteriów prawidłowego wykonywania dzieła, w tym zgodności działań przyjmującego zamówienie z zasadami wiedzy technicznej, regułami właściwego doboru technologii, narzędzi oraz eliminowania ryzyka powstania dzieła o zmniejszonej wartości lub użyteczności ze względu na jego przeznaczenie, a także funkcje. Wykonywanie dzieła "w sposób sprzeczny z umową" to natomiast naruszenie przez wykonującego dzieło uzgodnień stron co do przebiegu prac oraz cech dzieła, niestosowanie założeń projektu wykonawczego stanowiącego załącznik do umowy oraz wszystkich innych jej postanowień dotyczących wykonania i rezultatu dzieła. W przypadku zaistnienia którejkolwiek z powyższych sytuacji zamawiający jest uprawniony do wezwania przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonywania umowy w odpowiednim terminie pod rygorem odstąpienia od niej. Wezwanie powinno jednak wskazywać, jakie działania wykonawcy zamawiający uznaje za wadliwe lub sprzeczne z umową i jakiej zmiany (działań lub zaniechań) oczekuje. Nie jest przy tym wykluczone domaganie się w ramach wezwania ponownego, prawidłowego wykonania oznaczonych elementów dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2015 roku, I ACa 481/15, LEX nr 1974104; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 roku, V CSK 535/15, LEX nr 2072197). Warto przy tym podkreślić, że w omawianym unormowaniu nie wprowadzono rozróżnienia na wady istotne i nieistotne, a tym samym pozwala ono na podejmowanie przez zamawiającego działań korygujących proces wykonania dzieła w każdym wypadku stwierdzenia dopuszczenia się przez wykonawcę odstępstw od warunków umowy lub właściwości, jakie musi mieć przedmiot wykonawczy umowy o dzieło. Dlatego stwierdzenie, że dzieło jest wykonywane wadliwie, co dotyczy każdej wadliwości, a nie tylko istotnej i obniżającej jego wartość bądź użyteczność, uprawnia zamawiającego do wezwania wykonawcy, aby zmienił sposób wykonania dzieła i wykonał je zgodnie z umową i jego właściwościami (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 listopada 2013 roku, V ACa 558/13, LEX nr 1566824).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy skład orzekający ponad wszelką wątpliwość ustalił, że pozwany wykonywał zleczone mu prace w sposób wadliwy i niestaranny, albowiem niektóre otwory w płytkach wykonał bez należytej staranności i w niewłaściwych miejscach, płytki ułożył niesymetrycznie w stosunku do osi pomieszczenia, płytki w rejonie kratki wentylacyjnej zamontował w sposób uniemożliwiający jej montaż bez przeróbki, wykonał spoiny o nierównej

szerokości, nie zastosował narożnikowych listew wykończeniowych na wklęsłych narożnikach pomieszczenia, nie zamontował rozetek maskujących, nie wykonał izolacji z płynnej folii oraz zamontował kształtkę odpływową pralki automatycznej w taki sposób, że wystaje poza płaszczyznę okładziny płytek. Oczywistym jest bowiem, że wykonywanie prac remontowych w opisany sposób jest z zasadami sztuki budowlanej oraz obniża walory estetyczne remontowanej łazienki, a w konsekwencji wartość wykonanego dzieła. Należy przy tym podkreślić, że wskazanych ustaleń Sąd dokonał na podstawie dowodów z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 21 kwietnia 2017 roku (k. 47-64 akt), dodatkowej opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 15 marca 2018 roku (k. 126-142 akt) oraz ustnych wyjaśnień biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) (k. 123 akt). Oceniając wskazane opinie Sąd stwierdził, że nie zawierają one luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione w nich wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione stosownie do wyników oględzin spornej łazienki i posiadanej przez biegłego wiedzy specjalistycznej. Biegły przytoczył przy tym wszystkie argumenty, którymi się kierowała sporządzając opinie, a w toku ustnych wyjaśnień uzupełnił całość argumentacji. Jednocześnie nie ujawniły się żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego. Co istotne żadne ze strona nie podnosiła jakichkolwiek zarzutów, które podważałyby wnioski biegłego w opisanym powyżej zakresie. Oznacza to, że w niniejszej sprawie zaistniały podstawy do zastosowania przez powoda trybu przewidzianego w przepisach art. 636 § 1 k.c.

Powód udowodnił, że w piśmie z dnia 12 września 2016 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 15 września 2016 roku, zawiadomił go, że wykonuje przedmiotową umowę w sposób niewłaściwy, albowiem krzywo położył płytki na podłodze i ścianach oraz dociął płytki w rogach łazienki, nie zakończył instalacji brodzika, niedbale wyciął otwory pod hydraulikę, zamontował rurkę miedzianą od kaloryfera tak, że styka się bezpośrednio z płytką, nieodpowiednio dopasował otwór wentylacyjny, nie przesunął kontaktu, nie zamontował listwy przy drzwiach i zamontował odpływ wody od pralki poza płytkami, a przy tym wszystkie prace wykonał bez należytej staranności, oraz wezwał go do zmiany sposobu wykonania dzieła, w terminie siedmiu dni pod rygorem odstąpienia od umowy albo powierzenia poprawienia lub dalszego wykonania dzieła innej osobie na jego koszt i niebezpieczeństwo. Należy zauważyć, że wymienione w tym piśmie wady faktycznie wystąpiły, co potwierdził biegły sądowy z zakresu budownictwa (...) w swoich ustnych wyjaśnieniach (k. 134 akt), a wyznaczony termin siedmiu dni do zmiany sposobu wykonania tego dzieła był odpowiedni, gdyż pozwalał na usunięcie tych wad. Przyjmuje się bowiem, że wyznaczony przez zamawiającego termin powinien być odpowiedni do okoliczności, w których dzieło jest wykonywane oraz uwzględniać czas niezbędny do wdrożenia przez wykonawcę odpowiedniej zmiany dotychczasowego sposobu wykonania dzieła (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 roku, V CSK 535/15, LEX nr 2072197). Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że powód nie podał w tym piśmie wyraźnie na czym ma polegać zmiana przez pozwanego sposobu wykonywania remontu, ale z kontekstu wynika wyraźnie, iż chodziło o poprawienie wszystkich stwierdzonych usterek i ich unikanie w trakcie dalszych prac remontowych.

Nie ma przy tym wątpliwości, że w wyznaczonym terminie pozwany nie zmienił sposobu wykonania dzieła, gdyż jeszcze w toku tego procesu opisane powyżej wady występowały, co wynika z treści wskazanych powyżej opinii pisemnych. Tym samym, wobec bezskutecznego upływu tego terminu, powód mógł skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od przedmiotowej umowy o dzieło, co uczynił w piśmie z dnia 6 października 2016 roku. Dla oceny skuteczności złożenia tego oświadczenia nie ma przy tym znaczenia, że pismo to nie zostało odebrane przez pozwanego. Zgodnie bowiem z przepisem art. 61 § 1 zd. 1 k.c., oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z przepisu tego wynika, iż decydujące jest ustalenie istnienia możliwości zapoznania się przez daną osobę z treścią złożonego jej oświadczenia woli, a nie to, czy do takiego zapoznania się w istocie w danym przypadku dochodzi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1996 roku, I PKN 36/96, OSNP 1997, nr 14, poz. 251). W tym natomiast przypadku wskazane pismo zostało przesłane na adres, pod którym pozwany niecały miesiąc wcześniej odebrał inną przesyłkę od powoda, a przy tym było dwukrotnie awizowane w dniach 7 października 2016 roku i 15 października 2016 roku. Pozwany miał więc możliwość odebrania tegoż pisma i zapoznania się z jego treścią. Oznacza to, że w październiku 2016 roku powód skutecznie odstąpił od spornej umowy o dzieło.

Wskutek odstąpienia od umowy powstaje taki stan jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych *ex tunc* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 roku, V CSK 197/14, LEX nr 1663420). Mając przy tym na uwadze, że umowa o dzieło jest umową wzajemną, określając skutki dla stron odstąpienia od takiej umowy należy odwołać się do przepisów art. 494 § 1 k.c. Stanowią one, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć, a dodatkowo uprawniają stronę, która odstępuje od umowy, do żądania nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie skład orzekający ustalił, że w ramach wykonania tej umowy pozwany otrzymał od powoda kwotę 2 200 zł tytułem zaliczki na poczet należnego mu wynagrodzenia i kwotę 1 000 zł tytułem zaliczki na zakup materiałów budowlanych, co daje łącznie kwotę 3 200 zł. W związku więc z tym, że powód skutecznie odstąpił od przedmiotowej umowy o dzieło, w świetle opisanych unormowań, jest on uprawniony do żądania od pozwanego zwrotu tych świadczeń. Z tych powodów, stosownie do żądania pozwu, Sąd zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 200 zł.

Jak wskazano już powyżej, w świetle przepisu art. 494 § 1 zd. 2 k.c., strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Oznacza to, że do odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w tym przepisie, ze względu na to, iż w wyniku odstąpienia od umowy nie doszło do wykonania umowy, będzie miał zastosowanie przepis art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 roku, III CK 586/04, LEX nr 407133; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 września 2015 roku, I ACa 355/15, LEX nr 1808630). Wedle bowiem tego unormowania, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym aspekcie należy wskazać, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Strata (*damnum emergens*) obejmuje zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło, zaś w przypadku zaniechania, ustalenie, co by było, gdyby dane zdarzenie wystąpiło, przy czym oba te stany dotyczą całokształtu sytuacji konkretnego poszkodowanego. Porównanie obu stanów pozwala na ustalenie interesu poszkodowanego, czyli różnicy w jego dobrach, a tym samym tzw. szkody obrachunkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 roku, II CSK 544/09, LEX nr 602233; uzasadnienie wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 roku, I CSK 309/13, LEX nr 1523389; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 września 2015 roku, I ACa 355/15, LEX nr 1808630).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy należy na wstępie wskazać, że gdyby pozwany wykonał właściwie przedmiotową umowę o dzieło, to wówczas powód zapłaciłby mu wynagrodzenie w kwocie 4 000 zł oraz poniósłby wydatki na zakupione przez pozwanego materiały budowlane co najmniej wysokości wypłaconej już zaliczki w kwocie 1 000 zł oraz samodzielnie przez niego zakupione płytki. Ze względu jednak na wady wykonanych prac remontowych i odstąpienie od tej umowy przez powoda, uzyskał on wierzytelność w stosunku do pozwanego o zwrot wypłaconej już części wynagrodzenia i zaliczki na zakup materiałów budowlanych w łącznej kwocie 3 200 zł. Tym samym odzyskał wszystkie wydatki poniesione w związku z pracami pozwanego, za wyjątkiem kosztów zakupu płytek. Z drugiej strony Sąd ustalił, że w związku z koniecznością usunięcia opisanych powyżej wad, a w szczególności koniecznością położenia w prysznicu izolacji z folii w płynie i brakiem możliwości zakupu takich samych płytek jak już położone, należy wymienić wszystkie płytki ścienne i wykonać prace remontowe w łazience na nowo w tym zakresie. Nie ma przy tym wątpliwości, że wskazane prace remontowe, w tym położenie na nowo płytek ściennych, mieszczą się w zakresie prac, jakie miał pierwotnie wykonać pozwany. Oznacza to, że powód musiałby ponieść koszty tych prac niezależnie od tego, czy wykonałby je pozwany, czy też inny wykonawca. Mając jednak na uwadze, że powód nie poniósł kosztów prac wykonanych przez pozwanego w tym zakresie, gdyż pozwany został zobowiązany do zwrotu wypłaconych z tego tytułu świadczeń pieniężnych, należało przyjąć, że jego stan majątkowy w tym zakresie nie uległ zmianie i tym samym po jego stronie nie wystąpiła strata majątkowa. Nie doszło bowiem do sytuacji, aby dwukrotnie zapłacił za ten sam zakres prac, a mianowicie raz pozwanemu, a drugi raz kolejnemu wykonawcy. Przyjęcie odmiennej oceny tej sytuacji prowadziłoby do wzbogacenia powoda kosztem pozwanego, który musiałby zwrócić powodowi wypłacone mu za wykonane prace pieniądze, a jednocześnie zapłacić odszkodowanie odpowiadające wartości tych prac, czyli inaczej mówiąc sfinansować wykonanie tych prac po raz drugi przez innego wykonawcę. W takiej sytuacji powód nie poniósłby żadnych kosztów remontu łazienki w tym zakresie, choć normalnie musiałby za wykonane dzieło zapłacić. Należy przy tym podkreślić, że koszt tych prac naprawczych, po odliczeniu kosztów rozebrania położonych przez pozwanego płytek ściennych i zakupu nowych płytek ściennych, jest zdecydowanie niższy niż kwota 3 200 zł odzyskana przez powoda w wyniku odstąpienia do umowy. W ocenie Sądu nie ma natomiast wątpliwości, że w wyniku odstąpienia od umowy, powód musi ponieść koszty zakupu nowych płytek ściennych i rozebrania położonych już płytek ściennych, których to wydatków nie poniósłby, gdyby pozwany wykonał umowę w sposób należyty. Tylko więc w tym zakresie występuje strata majątkowa po stronie powoda. Sąd ustalił przy tym, na podstawie kosztorysu załączonego do dodatkowej opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu budownictwa (...) z dnia 15 marca 2018 roku, że koszt zakupu nowych płytek wynosi 1 235,59 zł (k. 136 akt), przy czym jak wynika z ustnych wyjaśnień tegoż biegłego jest to cena netto (strona 6 transkrypcji). Należy w związku z tym doliczyć do niej podatek VAT w wysokości 23% czyli kwotę 284,19 zł (1 235,59 zł x 23%), co daje kwotę 1 519,78 zł (1 235,59 zł + 284,19 zł). Z kolei z tegoż samego kosztorysu wynika, że koszt rozebrania płytek ściennych wynosi 774,52 zł netto (k. 135 akt) i musi być podwyższony o podatek VAT w wysokości 8% (k. 137 akt) czyli kwotę 61,96 zł (774,52 zł x 8%), co daje w sumie kwotę 836,48 zł (774,52 zł + 61,96 zł). Oznacza to, że z tytułu odszkodowania za niewykonanie przez pozwanego spornej umowy o dzieło należy zasądzić na rzecz powoda kwotę 2 356,26 zł (1 519,78 zł + 836,48 zł) i oddalić dalej idące powództwo w tym zakresie.

Na marginesie należy zauważyć, że w przypadku odstąpienia od umowy o dzieło, ze względu na jej charakter, nie zawsze jest możliwy zwrot w naturze świadczenia niepieniężnego. W orzecznictwie przyjmuje się, że w takiej sytuacji należy wziąć pod uwagę dokonanie zwrotu równowartości ekonomicznej przedmiotu tego świadczenia, co wiązałoby się z koniecznością wydania wartości pieniężnej przysporzenia, które otrzymało się od drugiej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 roku, V CSK 678/15, LEX nr 2157287; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 marca 2017 roku, I ACa 1607/16, LEX nr 2308696). W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że pozwany wykonał część prac remontowych w łazience, jednakże do momentu orzekania w tej sprawie nie dochodził w związku z odstąpieniem od umowy o dzieło przez powoda, zwrotu spełnionego przez niego świadczenia niepieniężnego. Sąd natomiast rozstrzyga sprawę według stanu rzeczy istniejącego w chwili orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Nie można jednak wykluczyć, że w przypadku skorzystania przez pozwanego w przyszłości z opisanego uprawnienie może po stronie powoda wystąpić dodatkowa szkoda.

Reasumując powyższe rozważania, należało uznać za zasadne roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenia kwoty 5 556,26 zł tytułem zwrotu spełnionego przez niego w wykonaniu przedmiotowej umowy o dzieło świadczenia (3 200 zł) oraz odszkodowania za niewykonanie tej umowy przez pozwanego (2 356,26 zł) i w tym zakresie je uwzględnić, oddalają dalej idące żądanie.

Powód zażądał także zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia wniesienia pozwu czyli od dnia 9 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, że na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Charakter zobowiązania bezterminowego ma zarówno zobowiązanie wynikające z przepisów art. 494 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 lutego 2014 roku, I ACa 1555/13, LEX nr 1459095), jak i zobowiązanie wynikające z przepisu art. 471 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 roku, V CSK 340/07, LEX nr 361459; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2018 roku, I ACa 1029/17, LEX nr 2487677). W przypadku tego typu zobowiązań termin realizacji świadczenia przez dłużnika określa przepis art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należy przy tym podkreślić, że wskazany przepis wymaga niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a nie jego natychmiastowego spełnienia. Przez niezwłoczne spełnienie świadczenia należy rozumieć jego realizację bez zbędnej, nieuzasadnionej w normalnym toku sprawy zwłoki. Oznacza to, że trzeba mieć tutaj na uwadze między innymi wysokość kwoty, która ma być uiszczona i możliwość jej zgromadzenia przez dłużnika. Termin "niezwłoczny" należy bowiem interpretować jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji zawartych w przepisach art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 roku, I ACa 1163/12, LEX nr 1267476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku, I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, LEX nr 898707; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 roku, II CSK 346/11, LEX nr 1102850; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 roku, VI ACa 1168/10, LEX nr 852459; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, II CSK 293/06, LEX nr 453147).

W tym aspekcie skład orzekający ocenił, że w niniejszej sprawie wymóg niezwłocznego spełnienia świadczenia byłby spełniony, gdyby pozwany uczynił zadość wezwaniom do zapłaty zasądzonych świadczeń w terminie 30 dni od dnia otrzymania każdego z nich. Sąd wziął w tym przypadku pod uwagę, że dochodzone należności są dosyć duże, a możliwości finansowe pozwanego przeciętne oraz fakt, iż pozwany powinien zdawać sobie sprawę z konieczności zapłaty dochodzonych kwot i podjąć odpowiednie kroki w celu zgromadzenia niezbędnych środków finansowych.

W rozpoznawanej sprawie powód udowodniła, że domagał się zwrotu świadczeń pieniężnych wypłaconych przez niego pozwanemu w kwocie 3 200 zł już w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 6 października 2016 roku, które w tym samym miesiącu złożył pozwanemu, jaki i w wezwaniu do zapłaty z dnia 18 listopada 2016 roku, które doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 21 listopada 2016 roku. Oznacza to, że pozwany powinien spełnić to świadczenie najpóźniej do dnia 21 grudnia 2016 roku, a tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty należały się od dnia następnego czyli dnia 22 grudnia 2016 roku. Powód zażądał jednak tych odsetek od dnia 9 stycznia 2017 roku i Sąd jest tym żądaniem związany (art. 321 § 1 k.p.c.), a tym samym od tej daty należało zasądzić wskazane odsetki.

Z kolei w przypadku zasądzonego w tej sprawie odszkodowania powód nie udowodnił, aby wzywał pozwanego do jego zapłaty przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, albowiem wezwania przedsądowe nie obejmowały odszkodowania z tytułu rozebrania płytek ściennych i zakupu nowych płytek ściennych, a takie roszczenie zostało sformułowane dopiero w piśmie procesowym powoda z dnia 27 kwietnia 2018 roku. W tych warunkach doręczony pozwanemu odpis tegoż pisma zastępował wezwanie do zapłaty. Rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w przepisie art. 455 k.c., można bowiem przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe dochodzona kwota pieniężna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, II PK 24/12, LEX 1232773; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 marca 1999 roku, (...) 2/99, LEX 524081). Rolę pozwu pełni natomiast także pismo, w którym rozszerzono żądanie pozwu. W rozpoznawanej sprawie odpis tegoż pisma doręczono pozwanemu w dniu 23 października 2018 roku (k. 121 akt). W tych okolicznościach należało przyjąć, że pozwany popadł w opóźnienie co do zapłaty zasądzonej kwoty odszkodowania z upływem dnia 22 listopada 2018 roku. W związku z tym od następnego dnia należały się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie, a dalej idące powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji.

Zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wedle natomiast przepisu art. 98 § 2 zd. 1 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie.

Stosownie do tych przepisów Sąd ustalił, że na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: opłata stała od pozwu w kwocie 250 zł (k. 2 akt), opłata skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 22 akt), wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 1 800 zł i zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego M. B. w kwocie 1 267,79 zł (k. 37, 96 i 99 akt), co daje łącznie kwotę 3 334,79 zł.

Z kolei pozwany nie poniósł żadnych kosztów tego procesu.

Wedle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 81 % (5 556,26 zł / 6 857,99 zł), natomiast pozwany w 19 %. Oznacza to, że powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 2 701,18 zł (3 334,79 zł x 81 %).

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie III wyroku.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w związku z podejmowanymi z urzędu przez Sąd czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenia biegłego sądowego M. B. w kwocie 475,42 zł (k. 214 akt). Dodatkowo Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie pokrył częściowo wynagrodzenia tegoż biegłego w kwocie 158,47 zł (k. 96 akt) za sporządzenie opinii pisemnej uzupełniającej wobec nieuzupełnienia przez powoda zaliczki na ten wydatek.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2018 roku, poz. 300), stosowanych w przypadku pokrycia niezapłaconej zaliczki w drodze analogii, Sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 513,45 zł (633,89 zł x 81 %), a powodowi zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 120,44 zł (633,89 zł x 19 %) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć tymi wydatkami każdą ze stron stosownie do tego, w jakim zakresie przegrała ten proces.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, należało orzec jak w punkcie IV sentencji.

Zgodnie z przepisami art. 130³ § 2 k.p.c., jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1 tegoż artykułu, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron, po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela, w terminie nie krótszym od miesiąca, przy czym w razie bezskutecznego upływu terminu sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie, w piśmie z dnia 27 kwietnia 2018 roku powód rozszerzył żądanie pozwu z kwoty 5 392 zł do kwoty 6 857,99 zł (k. 148 i 123 akt) i w związku z tym został wezwany do uiszczenia kwoty 93 zł tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu, w terminie tygodniowym od dnia doręczenia wezwania, przy czym w toku procesu nie uczynił zadość temu obowiązkowi. W związku z tym, na podstawie cytowanych powyżej przepisów, stosując odpowiednio przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd obciążył wskazaną kwotą strony stosownie do stopnia, w jakim każda z nich przegrała proces. Z tych powodów, nakazał powodowi zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 17,67 zł (93 zł x 19 %), a pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 75,33 zł (93 zł x 81 %) tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu.

Na marginesie należy zauważyć, że po rozszerzeniu żądania pozwu Przewodniczący ustalił opłatę stosunkową od pozwu, albowiem na tym etapie postępowania sprawa była rozpoznawana z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym ze względu na zastosowanie przepisu art. 505⁷ zd. 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie V wyroku.